

# Personifikacje kulinarne

Piotr Bieniek





Piotr Bieniek

# Personifikacje kulinarne

Recenzent

Jan Zych – Politechnika Krakowska im Tadeusza Kościuszki, Związek Polskich Artystów Fotografików

## WYSTAWA

Galeria Politechniki Krakowskiej KOTŁOWNIA

ul. Warszawska 24, Kraków

Ekspozycja: 12 grudnia 2019 r. – 8 stycznia 2020 r.

Patronat: Związek Polskich Artystów Fotografików Okręg Świętokrzyski

## KATALOG

Publikacja sfinansowana ze środków Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

© Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

© Piotr Bieniek

Projekt graficzny, DTP: Piotr Bieniek

Fotografia Autora: autoportret

ISBN 978-83-8084-413-1

e-ISBN 978-83-8084-414-8

Wydawca: Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Kraków 2019

Druk: Oficyna Poligraficzna APLA

[www.apla.net.pl](http://www.apla.net.pl)

# Od Autora

Kiedy znany krakowski artysta fotografik i fotoreporter Jan Zych zobaczył moje personifikacje stwierdził, że to jest czysty przykład pareidolii.

– Ale tego się nie leczy, to się tylko diagnozuje – pocieszył mnie.

Mimo nie powszechnej nazwy, pareidolia jest zjawiskiem powszechnie znanym. To dostrzeganie w czymś obrazu czegoś innego, zauważanie podobieństw między niezwiązanymi ze sobą inaczej formami. Wszystkim chyba zdarzyło się, patrząc na niebo, kojarzyć kształty chmur z postaciami ludzkimi czy zwierzęcymi. Już jako dzieci widzieliśmy w baśniach drzewa udające w nocy monstra...

Podobieństwa między różnymi formami wydają mi się interesującym tematem eksploracji artystycznej – a szczególnie fotograficznej. Gdyby bowiem malarz przedstawił takie podobieństwo, zapewne obraz uznano by za wizję artysty, za jego wyobrażenie. Raczej nie kojarzono by go z możliwym stanem faktycznym, z rzeczywiście istniejącym obiektem. Fotografia natomiast (oczywiście niemanipulowana), mimo różnych jej nieobiektywności, pokazuje faktyczne istnienie takich podobieństw form. W pewien sposób opisuje świat, zwraca uwagę na rzeczywiście istniejące związki wizualne. Dostrzeżone subiektywnym okiem, zinterpretowane przez subiektywny umysł, pokazane w indywidualny sposób, ale jednak istniejące. Zauważone, nie wygenerowane, nie wymyślone.

Zapraszam do przeczytania opinii Jana Zycha (kogóż innego mógłbym wobec takiej reakcji o nią poprosić) i do obejrzenia prac. Do uśmiechu. A może też do refleksji nad wizualną naturą świata? Nad interpretacyjnym działaniem naszego mózgu?



# Recenzja

W historii malarstwa, grafiki, fotografii było wielu mistrzów zgłębiających temat żywności z reguły już martwej. Giuseppe Arcimboldo, malarz urodzony w Mediolanie w XVI wieku, zaznaczył ten kierunek manierystycznymi portretami VIP-ów tamtych czasów, malując zestawy warzywne, które można odbierać jako pareidolie. XIX wiek to początki fotografii i martwe natury są częstym tematem wypowiedzi artystycznej. Charles Aubry w 1864 roku fotografował liście w Paryżu. Rok 1914 to czas powstania „Heavy Roses” Edwarda Steiche- na (pamiętam jego wielką wystawę „Rodzina człowiecza” z 1955 roku, która po kilkunastu latach była eksponowana w krakowskich Krzysztoforach...). Edward Weston w latach 1927 do 1930 fotografował paprykę, kapustę, muszle, uzyskując rezultaty, które przeszły do podręczników historii fotografii.

Bogdan Konopka we wstępie do albumu Pawła Żaka „I inne martwe natury” napisał: *Od martwej natury zwykliśmy oczekiwać przypisanych jej przez historię malarstwa atrybutów i form... sięgali po nią zarówno mistycy jak symboliści. Inspirowała nawet surrealistów czy abstrakcjonistów, a w końcu fotografów, także tych współczesnych.* Przykładem takiego współczesnego zainteresowania jest cykliczny Międzynarodowy Salon Fotograficzny „Martwa natura w fotografii”, organizowany w Częstochowie. Jego komisarz, Janusz Mielczarek, mówi: *W sztuce, w której podobno powiedziano już wszystko, magia przedmiotów i zatopienie się w szczególę, poparte intelektualną wizją autora, wciąż potrafią zachwycać.*

Piotr Bieniek – autor prezentowanych tu **Personifikacji kulinarnych** – poszerza zakres interpretacji znaczeń i zmusza odbiorcę do emocjonalnego ustosunkowania się do działań podjętych dla osiągnięcia efektu zaskoczenia.

Już wcześniejszy cykl mikrofotografii struktur krystalicznych oraz niektóre inne prace były sygnałem, że autor będzie eksplorował małe, często prawie niedostrzegalne obszary otaczającego go bliskiego świata i że będzie znajdował w nich coś, co umyka codziennemu spojrzeniu.

Formy organiczne po autorskim przedstawieniu – przez wybór kadru, usytuowania aparatu, w spójnym z przekazem oświetleniu – zmuszają widza do refleksji. Trudno też nie zająć jakiegoś emocjonalnego stanowiska wobec takiego widoku kulinariów. A wzbudzanie emocji i refleksji to właśnie to, czego oczekujemy od artysty. W tym przypadku tym cenniejsze, że Autor dokonuje tego pokazując na swój oryginalny sposób wycinki wspólnej nam wszystkim codzienności, przez co oddziaływanie jego sztuki nie kończy się po opuszczeniu galerii. Któż z nas bowiem nie przypomi sobie jego spojrzenia na kulinaria przy swoim własnym obiedzie?

Oglądać czy skosztować? Ja wybieram to pierwsze.

Jan Zych





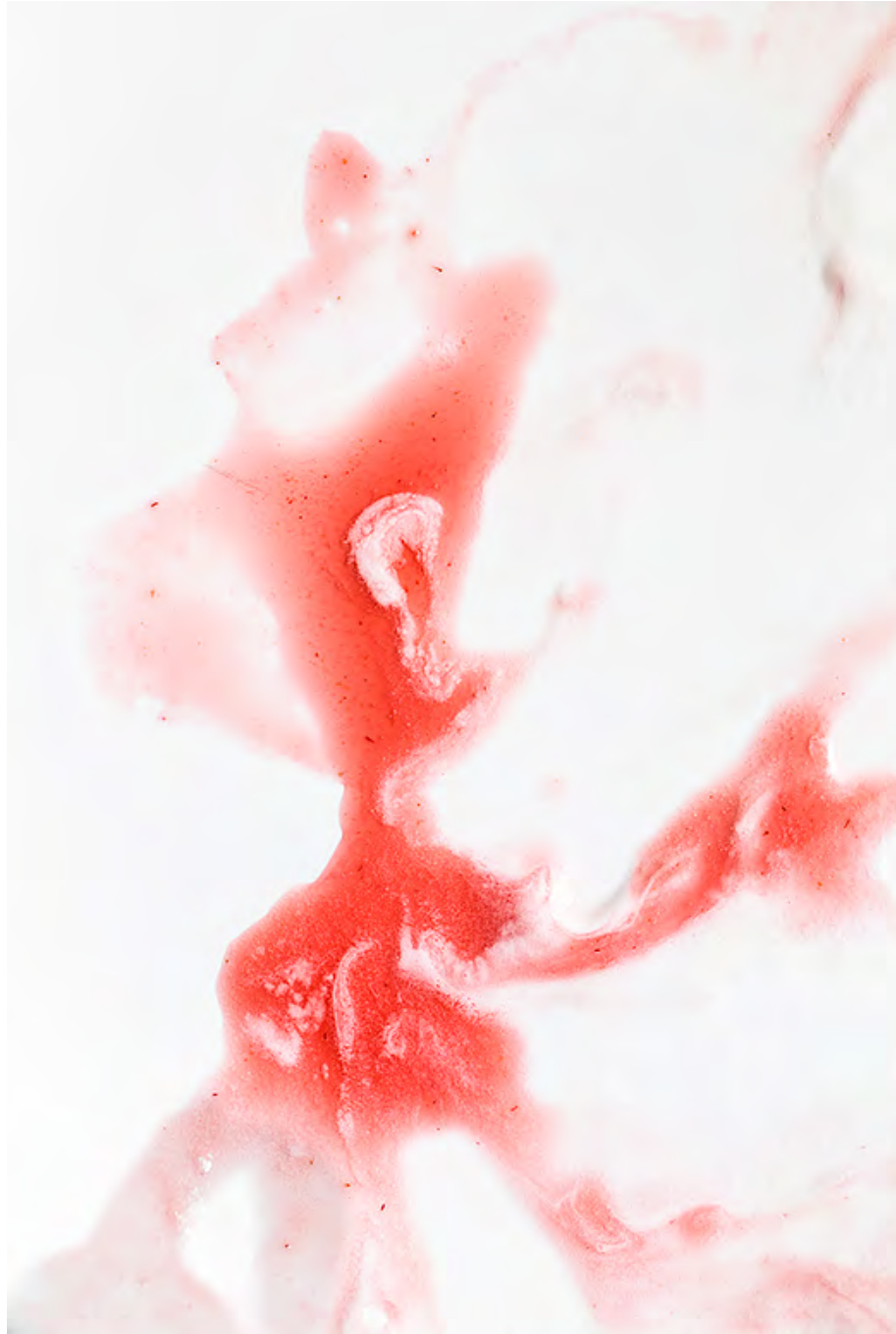










































## O Autorze

**Piotr Bieniek** – artysta fotografik, członek rzeczywisty ZPAF oraz Fotoklubu RP, posiada tytuł AFIAP. Nauczyciel fotografii, egzaminator OKE w zawodzie fototechnik. Jako pracownik naukowy Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie prowadzi m.in. dwa cykle wykładów ogólnouczelnianych o tematyce fotograficznej oraz zajęcia popularyzujące fotografię. Absolwent AGH, doktor nauk chemicznych.

Jak pisze: *W fotografii interesuje mnie forma i sens obrazu niezależnie od tego, do jakiego gatunku on należy. Fotografuję to, co wydaje mi się interesujące tematycznie lub wizualnie. W konsekwencji tematyka moich fotografii jest zróżnicowana. Jednak szczególnie zaciekało mnie podobieństwo form i znaczeń w różnych skalach i kontekstach.*

Autor kilkunastu wystaw indywidualnych. Współautor licznych wystaw zbiorowych. Wiele jego prac uczestniczyło w międzynarodowych salonach pod patronatem FIAP i PSA, zdobywał również nagrody i wyróżnienia w prestiżowych międzynarodowych konkursach Px3 (Prix de la Photographie, Paris), London International Creative Competition, International Photography Awards, Moscow International Foto Awards.

